PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, czwartek 14 marca 1929 r. | Nr. 61

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Daily Chronicle 7.III. Koresp. z Warszawy, donosząc o wystąpieniu marsz. Piłsudskiego w Senacie, pisze, iż wystąpienie to jest dowodem, że Marszałek pozostaje w dalszym ciągu faktycznym dyktatorem Polski. Wg. powszechnie panującej opinji wystąpienie Marszałka powiększyło rozdział pomiędzy rządem a Sejmem.

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen-Courier 13.III pisze, że w ostatnich czasach polskie koła rządowe i gospodarcze coraz wyraźniej podkreślają, iż nie można budować na stałem odosobnieniu gospodarczem od Niemiec a to ze względu na wzmagającą się złą konjunkturę. Oznaką tego są ostatnie głosy prasy rządowej i prasy innych ugrupowań politycznych, które podkreślają konieczność zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Polska oświadczyła gotowość udzielenia ulg celnych dla pewnych towarów niemieckich, ale należy się liczyć z tem, że dla szeregu innych artykułów wogóle nie mogą być dane żadne ułatwienia. W każdym razie porozumienie wydaje się możliwe w wielu wypadkach tylko na zasadzie największego uprzywilejowania, które pozwala Niemcom zwycięsko współzawodniczyć na rynku polskim z innemi obcemi towarami. W obecnej chwili rokowania zawisły od tego, jaką Niemcy dadzą odpowiedź w sprawie dowozu nierogacizny. Polska także wysunęła szereg żądań w sprawie zniżek celnych, lecz są one znaczenie skromniejsze w porównaniu do niemieckich. Niektóre z nich napewno nie natrafią na wielkie przeszkody. Wobec takiego stanu rokowań można przypuszczać, że istnieją poważne widoki na gospodarcze porozumienie z Polską, chociaż nie są wyłączone i różne niespodzianki.

W każdym razie nasuwa się konieczność wyrównania warunków współzawodnictwa przemysłu polskiego z niemieckim jeszcze przed wejściem w życie traktatu, a to n. p. przy pomocy ułatwień w dziedzinie podatku obrotowego. Niewątpliwie zawarcie traktatu będzie miało wpływ na walkę konkurencyjną pewnych gałęzi przemysłu polskiego i niemieckiego o polski rynek, przyczem Polska nie zawsze będzie mogła odnieść zwycięstwo. Należy przypuszczać — kończy dziennik, że raz zawarty traktat będzie miał trwały charakter.

Deutsche Allg. Ztg. 14.III pisze z powodu książki płk. Hutchinsona, że jest pocieszającem, iż autor nadal głosi takie same poglądy, według których podział Górnego Śląska był „bezwstydnem szyderstwem, jakiego dopuściły się Paryż i Genewa“. Dziennik podkreśla, iż autora nie zraża fakt, iż londyńskie księgarnie bojkotują jego książkę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

The Contemporary Review (marzec) C. A. Macartney, omawiając sprawę mniejszości narodowych w związku z sesją Rady Ligi, pisze, iż sprawa ta będzie najważniejszym problematem polityki międzynarodowej w ciągu roku bieżącego. Chociaż Anglja nie jest odpowiedzialna przed żadnym trybunałem międzynarodowym za swój stosunek do własnych mniejszości narodowych, to jednak ma ona zobowiązania względem traktatów mniejszościowych, jako autorka tych traktatów i jako gwarantka, i dlatego nie może

pozostać obojętna wobec tego zagadnienia. Autor występuje przeciwko nadawaniu charakteru politycznego kwestjom mniejszościowym i domaga się reformy procedury sekretarjatu Ligi w zakresie spraw mniejszościowych.

Il Giornale d'Italia 10.III w kor. z Genewy twierdzi, że Niemcy otrzymały w Genewie pozorne zadośćuczynienie, istotnie jednak czują się pokrzywdzone z powodu oddania sprawy mniejszości narodowych w ręce komisji, złożonej ich zdaniem, z przeciwników tezy niemieckiej. Prasa niemiecka uważa, że wybrano do tego komitetu przedstawicieli Anglji, Hiszpanji i Japonji, żeby mu nadać pozory bezstronności, ale wiadomą jest rzeczą, że Chamberlain jest przeciwnikiem wszelkich nowości, Adatci popiera politykę angielską, Quinones de Léon jest również przeciwnikiem zmian. Z głosów prasy niemieckiej widać, że Niemcom chodziło o wyzwanie Polski i Rumunji i wywołania w ten sposób nieporozumień międzynarodowych. W każdym jednak razie Rzesza zyskała tyle, że zdobyła sobie miano opiekunki nad mniejszościami narodowemi w myśl dążeń niektórych narodów, nie godzących się ze stosunkami, wytworzonemi przez traktat pokojowy, zwłaszcza zaś Węgier, dla których korzystne jest postawienie sprawy mniejszości narodowych, jako otwartego zagadnienia międzynarodowego.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Chicago Sunday Tribune 10.III. Henry Wales pisze, że międzynarodowa komisja ekspertów finansowych zajmie się sprawą stworzenia banku międzynarodowego, którego jednym z główniejszych celów będzie uregulowanie odszkodowań niemieckich. Jest rzeczą możliwą, że bank ten będzie również pośredniczył w spłacie długów wierzycieli europejskich Stanom Zjedn. Rola banku będzie nawskroś pokojowa, gdyż przez kontrolę kredytów i pożyczek międzynarodowych bank będzie miał możność wstrzymania kredytów tym państwom, które będą posiadały plany zaborcze. Dyrektorjat banku oraz jego komitety doradcze będą składały się z osób, które są personae grata u poszczególnych rządów. Nazwiska tych osób są narazie trzymane w tajemnicy.

Projekt banku międzynarodowego uzyskał aprobatę delegatów państw reprezentowanych w komisji ekspertów i przypuszczać należy, że pozytywny plan banku zostanie przyjęty. Wrazie stworzenia tego banku obecna komisja reparacyjna oraz urząd agenta generalnego do odszkodowań niemieckich zostałyby zlikwidowane, albowiem funkcje te byłyby przejęte przez bank międzynarodowy. Siedzibą banku byłaby Haga lub Amsterdam, chociaż istnieje dość silna propaganda ulokowania tego banku w Genewie w celu ułatwiania mu współpracy z Ligą Narodów. Utworzenie wspomnianego banku w Londynie, Paryżu lub Berlinie jest mało prawdopodobne.

Cała prasa angielska zamieszcza artykuły swych korespondentów, poświęcone sprawie utworzenia banku międzynarodowego.

The Daily Mail 11.III w art. wst. występuje przeciwko projektowi utworzenia banku międzynarodowego, wyrażając obawę, że zrealizowanie tego projektu mogłoby doprowadzić do zmniejszenia odszkodowań niemieckich, co, bez zmniejszenia wysokości sum należnych Ameryce, wytworzyłoby ciężką sytuację finansową w Anglji. Autor zgadza się w zasadzie na redukcję odszkodowań niemieckich, lecz pod warunkiem, że w takim samym stosunku Ameryka zredukuje swe należności.

Le Journal 12.III zamieszcza art. Saint-Brice'a p. n.: „Le comité des experts se prépare à la bataille décisive". Autor pisze, w związku z utworzeniem podkomitetu pod przewodnictwem lorda Revelstoka, do którego weszli wszyscy najwybitniejsi rzeczoznawcy, że prace tego podkomitetu nie ograniczą się do rozpatrzenia projektu utworzenia banku międzynarodowego, lecz mają również na celu opracowanie projektu instytucji centralnej, mającej się zająć wyłącznie sprawą odszkodowań. Francja i Belgja popierają projekt amerykański utworzenia banku międzynarodowego; natomiast Anglja jest raczej za utworzeniem instytucji, zajmującej się wyłącznie sprawą odszkodowań, gdyż ma ona na oku wypłaty niemieckie ograniczone do sum niezbędnych dla pokrycia. Niemcy dążą naturalnie do tego, aby jaknajmniej zapłacić i nie dają się bynajmniej zastraszyć ograniczeniem kredytów, wiedząc, że Amerykanie umieścili już u nich 10 miljardów marek i muszą się z tem liczyć. Z drugiej strony dr. Schacht przybędzie do Berlina w momencie szczególnie niesprzyjającym. Znajdzie on tam rząd zupełnie zdyskredytowany i bezsilny, a min. Stresemanna — przebywającego na wilegiaturze i straszącego podaniem się do dymisji. W tych warunkach zapewne powróci on za kilka dni do Paryża z instrukcjami co do dalszego prowadzenia pertraktacji.

Le Matin 12.III pisze, w związku z przystąpieniem komisji ekspertów do rozpatrywania sprawy utworzenia banku międzynarodowego, że przez pojęcie banku międzynarodow. należy rozumieć: 1) nowy urząd dla sprawy odszkodowań, 2) instytucję, która zapewni kontakt pomiędzy bankami emisyjnemi i będzie dążyła do ożywienia handlu światowego w drodze ewentualnych operacji kredytowych. Wszyscy delegaci zgadzają się z tem, że nieodzownem jest stworzenie instytucji, któraby się zajęła repartycją pieniędzy wpłaconych przez Niemcy i podjęła się udzielania kredytów, w miarę częściowego uruchomienia długu Niemiec. Rzeczoznawcy zgadzają się w zasadzie na to, aby projektowana instytucja stała się czynnikiem pośredniczącym pomiędzy bankami emisyjnemi i organem kompensacji dla rozrachunków nie wchodzących w zakres odszkodowań. Podkomitet pod przewodnictwem lorda Revelstoke ma się zająć przystosowaniem pierwszych czynności banku do możliwości dalszego ich rozwoju.

Le Journal 11.III pisze w kor. z Berlina, że konferencja paryska przechodzi okres krytyczny. Istnieje bowiem wielka rozbieżność pomiędzy stanowiskiem b. państw sprzymierzonych, a propozycjami Rzeszy. O ile nie dojdzie do uzgodnienia stanowiska obu stron, Niemcy będą wolały powrócić wprost do planu Dawes'a. Niemcy są przekonane, że w razie powrotu do planu Dawes'a trudności transferów gotówkowych wkrótce wzrosną w tym stopniu, że aljanci będą zmuszeni zgodzić się na tranzakcję, o wiele mniej korzystną od obecnej propozycji d-ra Schachta.

„TAJNY" TRAKTAT FRANCUSKO-BELGIJSKI.

Utrechtsch Dagblad 12.III podtrzymuje swoje twierdzenia o prawdziwości ogłoszonych przez ten

dziennik umów i w art. wst. dowodzi, że wszczęty w prasie hałas i urzędowe zaprzeczenia nie są jeszcze dostatecznym dowodem mylności tych informacji. W takich sprawach należy mieć cierpliwość, gdyż tylko powoli prawda wyjdzie na wierzch. *Utrechtsch Dagblad* kończy oświadczeniem, że przez ogłoszenie umów spełnił tylko obowiązek dziennikarski, i gotów jest nawet więcej przecierpieć, niż to, co go w ostatnich dwóch tygodniach spotkało (mianowicie groźby zamachów i t. p.), ponieważ swojem wystąpieniem spowodował cenne oświadczenia premjera Jaspara.

Het Vaderland (Haga) pisze, że ogłoszenie umów było dla Holandji ostrzeżeniem i pociągnęło za sobą pożądane skutki. Mianowicie, premjer Jaspar oświadczył, iż rząd belgijski chce prowadzić teraz pokojową politykę wobec swego północnego sąsiada. Pismo spodziewa się, że Belgja na przyszłość będzie kroczyła po drodze, na jaką obecnie weszła i w najszybszym czasie zniesie takie tajne traktaty. (podane za „Deutsche Allg. Ztg. 13.II — przyp. red. „Przeglądu“).

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 11.III w art. p. n. „Finał kwestji mniejszościowej i Litwa“, omawiając ostatnią sesję Rady L. N., zaznacza, że po wygłoszonych obecnie w Radzie przemówieniach mało jest nadziei na to, aby Rada zgodziła się teoretycznie rozstrzygnąć kwestję mniejszościową. Tym samym motywem—chęcią zwężenia kwestji mniejszościowej — można przynajmniej częściowo wytłumaczyć stanowisko Rady L. N. względem Litwy. Stanowisko mocarstw uwidoczniło się jeszcze przed zebraniem Rady. Zostawała tylko nierozstrzygnięta kwestja, jak przeprowadzą one to stanowisko, nie wchodząc w ostry konflikt z Niemcami. Okazało się, że bardzo zwyczajnie, a to przez odroczenie sprawy.

W tej walce możnych dla Litwy ważną jest ta okoliczność, że Polska, jak okazuje się, ma jeszcze w Lidze wielkich i silnych protektorów i że „zbliżające się rozważanie naszej, teraz już tylko tranzytowej, sprawy z Polską, widocznie będzie odbywało się w nieprzyjaznych dla Litwy warunkach, w których ani Berlin, ani Moskwa nie będą mogli udzielić realnej pomocy Litwie w pożądanym dla niej kierunku“‘.

Lietuvos Aidas 11.III podnosi potrzebę wychowania patrjotycznego młodzieży litewskiej. Sztuka litewska — zdaniem dziennika — z małemi wyjątkami, zupełnie nie chce służyć sprawie podnoszenia patrjotyzmu. Najwięcej zaś niszczy wzrost uczucia patrjotycznego ulubione przez Litwinów zamiłowanie do anarchizmu. „Jak można — pisze dziennik — wymagać od obywatela, by kochał ojczyznę i nie żałował dla niej ofiar, jeżeli mu się ciągle powtarza, że wszyscy przywódcy tej ojczyzny myślą jedynie o swej korzyści, są nędznikami i naogół ludźmi nieuczciwymi“. Należy więc pomyśleć o patrjotycznem wychowaniu narodu, gdyż „na patrjotyzmie jedynie opiera się nasza niepodległość i dobrobyt“.

Lietuvos Aidas 10.III zamieszcza wywiad z kierownikiem reformy rolnej o zamierzonej zmianie dotychczasowej ustawy o reformie rolnej na Litwie. Według nowej ustawy, norma ziemskiej własności prywatnej będzie podniesiona z 80 do 150 ha. Około dziesięciu rozparcelowanym majątkom ma być zwrócona do wysokości nowej normy wywłaszczona z nich ziemia, osadnikom zaś, od których ziemia ta będzie odebrana, wyznaczy się działki w innych miejscach.

Lietuvos Żinios 11.III zaznacza, że aczkolwiek kierownik reformy rolnej wspomniał tylko o dziesięciu majątkach, wszelako po wydaniu odnośnej ustawy należy przypuszczać, że wszyscy właściciele wywłaszczonych majątków będą mieli prawo wymagać dodania jeszcze 70-ciu hektarów do zostawionych im 80-ciu. A skąd będzie się brało te 70 ha? A może zamierzona zmiana ustawy o reformie rolnej zabroni wysuwać takie żądanie? Wówczas jednak zmiana ta będzie karą dla tych, których majątki zostały już rozparcelowane i w stosowaniu ustawy nie będzie żadnej równości. Z drugiej strony, nie należy zapominać, że po wznowieniu normalnych stosunków z Polską, po podpisaniu układu o kooptacji, t. zw. litewska szlachta natychmiast znajdzie się po stronie Polski, przyjmując obywatelstwo polskie, rząd zaś litewski będzie zmuszony prowadzić długie i ciężkie rokowania w sprawie odszkodowań za ich majątki. Czyżby więc w drodze zmiany ustawy o reformie rolnej chciało się utrudnić przyszłe rozrachunki Litwy z Polską? Jednak najgorszym chyba skutkiem zamierzonej zmiany będzie zamieszanie, jakie wniesie ona do litewskiego rolnictwa; projektowane powiększenie normy ziemskiej własności prywatnej odbiera wszystkim litewskim osadnikom pewność jutra. Każdy z nich może przypuszczać, że właśnie jego ziemia będzie obecnie wywłaszczona i zwrócona majątkom. Nie należy zapominać, że w rękach osadników znajduje się obecnie koło pół miljona hektarów ziemi. Gdy pogorszy się uprawa tej ziemi, może to źle wpłynąć na ogólne zbiory. „To też — kończy dziennik — podając ocenie projekt systemu majątkowego, nie możemy go inaczej usprawiedliwić, jak tylko wzrastającym wpływem Związku naszej szlachty na naszą politykę wewnętrzną. Wszelako nie zapominajmy, że już raz pod przewodnictwem szlachty pochłonęła nas Polska, utraciliśmy niepodległość i otrzymaliśmy obcą pańszczyznę. Czyżby jednej nauczki było dla nas zamało?“

Lietuvos Aidas 11.III, nawiązując do ogłoszenia bankructwa przez 14 większych firm w Kownie, zaznacza, że bankructwa te nieprzyjemnem dla Litwy echem odbiły się zagranicą. „Dowiedzieliśmy się — pisze dziennik — o jednej tylko firmie, że wyrządziła ona 1.500.000 strat dla 150 wierzycieli w różnych krajach. Ile strat wyrządziły wszystkie firmy razem wzięte i ile wierzycieli ucierpiało — niewiadomo. Jasnem jednak jest, że straty należy liczyć na miljony, wierzycieli — na tysiące“.

Dziennik podkreśla, że bankructwa na Litwie są środkiem wzbogacenia się i zysku. Dla handlowca o elastycznem sumieniu bankructwo jest najlepszym interesem. Handlowiec taki nabiera, ile się da, towaru na kredyt, możliwie prędzej sprzedaje go po zniżonej cenie, wycofuje pieniądze z obrotu, nabywa na imię żony jakieś mienie albo zakłada zagranicą rachunek bieżący, odpowiednie przygotowuje księgi, w które wpisuje różne fikcyjne straty, poczem ogłasza bankructwo. Ustawy litewskie są bardzo dla takich bankructw przyjazne. Oprócz tego, istnieją specjali-

ziennik tanów i w art.
rasie hałas i urzędowe
ostatecznym dowodem n
akich sprawach należy t
owoli prawdą wyjdzie n
(ład kończy oświadczeniem
pełnił tylko obowiązek
awet więcej przecierpie
wóch tygodniach spotka
nachów i t. p.), ponieważ
rodował cenne oświadcz

Het Vaderland (H
nów było dla Holandji o
obą pożądane skutki. M
świadczył, iż rząd belgijs
rojową politykę wobec sw
mo spodziewa się, że Belg
zyła po drodze, na jaką
zym czasie zniesie takie
„Deutsche Allg. Ztg. 13.
du").

SYTUACJA POLITYC
NA L

Rytas 11.III w art.
szościowej i Litwa", oma
L. N., zaznacza, że po wyg
przemówieniach mało jes
zgodziła się teoretycznie r
szościową. Tym samym
kwestji mniejszościowej -
ściowo wytłumaczyć stano
Litwy. Stanowisko mocar
przed zebraniem Rady. Z
gnięta kwestja, jak przep
nie wchodząc w ostry ko
się, że bardzo zwyczajnie,
wy.

W tej walce możny
okoliczność, że Polska, i
w Lidze wielkich i silnych
ce się rozważanie naszej
sprawy z Polską, widoczni
przyjaznych dla Litwy wa
lin, ani Moskwa nie będą
cy Litwie w pożądanym d

Lietuvos Aidas 11.
wania patrjotycznego mło
tewska — zdaniem dzien
zupełnie nie chce służyć
tyzmu. Najwięcej zaś n
tycznego ulubione przez
narchizmu. „Jak można –
od obywatela, by kochał o
ofiar, jeżeli mu się ciągle
wódcy tej ojczyzny myśla
nędznikami i naogół lud
więc pomyśleć o patrjoty
gdyż „na patrjotyzmie je
podległość i dobrobyt".

Lietuvos Aidas 19.II
równikiem reformy rolne
tychczasowej ustawy o
Według nowej ustawy, n

ści od przygotowywania bankructw. Za odpowiednie honorarjum wskazują oni dokładnie, co i jak trzeba zrobić, żeby bankructwo dobrze odbyło się, zwłaszcza, żeby winowajca bankructwa nie miał nieprzyjemności ze strony sądu.

„Piraci" ci obdzierają każdego, kto tylko trafi w ich ręce. Oto państwowe organy podatkowe znajdują, że firma Z. nie wpłaciła ani mniej ani więcej, tylko 400.000 lt. podatków. Niechybnie firma ich nic nie zapłaci, a ogłosi bankructwo.

Wszystko to podwyższa kredyt. Niestety bandytyzm bankrutowców kopie dołki pod litewskim kredytem wewnątrz państwa i zagranicą. Na bankructwach wspomnianych czternastu firm ucierpiały setki firm w Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Szwajcarji i we Włoszech. Jasnem jest, że każdy z poszkodowanych dziesięciu innym powie, żeby Litwie zasadniczo nie udzielać żadnego kredytu i wszystko sprzedawać tylko „za gotówkę". Z powodu niesumienności kilkunastu „piratów bankrutowych" cierpią tysiące nietylko innych handlowców, lecz i cały kraj. Jeszcze gorzej, gdy takie objawy zabijają zupełnie kredyt Litwy zagranicą. Jeden z najpoważniejszych banków w Kownie skarżył się obecnie, że przy przeprowadzaniu operacji ze Szwajcarją trzeba było, by bank szwajcarski skredytował stosunkowo niewielką sumę tylko na jeden tydzień. Bank jednak stanowczo odmówił i nie wierzył nawet w gwarancję Banku Litewskiego. Trudno nawet obliczyć, ile szkody wyrządza krajowi taki brak kredytów zagranicznych. Ostatecznie w taki sposób zagradza się drogę kapitałom obcym do Litwy.

Dziennik wzywa rząd do wydania odpowiedniej ustawy w celu zlikwidowania akcji „piratów bankrutowych".

Socjaldemokratas 7.III w nadzwyczaj ciemnych barwach maluje krytyczną sytuację w Litwie północnej.

„Trudno nawet wyobrazić — pisze m. in. dziennik — co się dzieje w rzeczywistości w miastach, szczególniej zaś w wioskach północnej Litwy. Proletarjusz jest nieskończenie cierpliwym i wytrwałym. Ze ściśniętemi zębami może patrzeć, jak jego małe dzieci topnieją i gasną, jak świece, od głodu, chłodu i chorób, jak całotygodniowe głodowanie wysysa z nich krew. Kto wchodził w styczność z robotnikami chociażby kowieńskimi, z łatwością zauważy, jak wyniszczyły ich bezrobocie i sroga zima. W poszukiwaniu pracy przychodzą ludzie wybladli, obdarci, może pierwszy raz w życiu wyciągający rękę po jałmużnę. Jeżeli większość robotników kowieńskich, którzy całe lato pracowali, jest zadłużona w sklepach, po dwa miesiące nie opłacała komornego, to cóż może dziać się w lepiankach proletarjatu wiejskiego?".

Dziennik krytykuje nieskuteczność akcji rządowej i komitetów rządowych wspierania nawiedzonych nieurodzajem miejscowości. Tak wielkie, jak obecnie, nieszczęście, przynajmniej częściowo powinno być złagodzone — wg. dziennika — tylko środkami skarbu. Pomoc społeczeństwa może być tu tylko małym dodatkiem, lecz ten dodatek w obecnych warunkach politycznych i wobec sposobu jego organizowania, staje się bezowocnem dzwonieniem w dzwonach dobroczynnych. „Znów i znów powtarzamy: w celu opanowania dzisiejszej nędzy, należy, by sam kraj przez swych przedstawicieli skontrolował wydatki państwa i znalazł więcej środków na cele zapomogi. Potrzebne tu jest wspólne obywatelskie rozsądne zrozumienie sprawy".

Lietuvos Aidas 11.III zamieszcza wywiad z prezesem litewsko - belgijskiej izby handlowej, Guinsburgiem, na temat gospodarczej sytuacji i gospodarczych możliwości Litwy. Guinsburg wyraził zadowolenie z powodu małego zadłużenia Litwy zagranicą, pozatem podkreślił rozsądność rządu litewskiego, który wstrzymał się od pożyczki zagranicznej, gdyż warunki takiej pożyczki dla Litwy, jako dla kraju rolniczego, były zbyt ciężkie. W końcu Guinsburg w różowych barwach przedstawił szerokie możliwości gospodarcze Litwy. Jego zdaniem — wciągu 10 — 15 lat — Litwa, mogłaby zmienić się zasadniczo, a to przez podniesienie kultury rolnej i drobnego przemysłu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 11.III, nawiązując do głosów prasy węgierskiej, która głosiła, że min. Mironescu minął się z myślą przewodnią paktu Kellogga, stwierdzając w Warszawie, że powrót Habsburgów na tron węgierski wywołałby interwencję Małego Porozumienia, wyjaśnia, że interwencja taka miałaby na celu li tylko utrzymanie pokoju i stanu obecnego, co właśnie jest celem paktu Kellogga. Jako przykład podobnego rozumienia paktu Kellogga przypomina autor gotowość czynnego wystąpienia Austrji, kiedy w Berlinie i Wiedniu podniesiono myśl przyłączenia Austrji do Niemiec. Nie chodziłoby bowiem w takim wypadku tylko o interesy państwa interwenjującego, ale o wspólny interes wszystkich państw w nienaruszalności istniejących układów.

La Nation Roumaine 10.III podaje wywiad z ministrem spraw wewnętrznych Vaida-Voevod w sprawie komunizmu w Besarabji. Minister stwierdza, że komunizm był straszakiem w ręku poprzednich rządów, podczas gdy zniesienie cenzury i stanu oblężenia dało przy ostatnich wyborach dowód, że komunizm w Rumunji jest bez znaczenia, skoro pomimo liberalnych wyborów komuniści nie uzyskali mandatu do parlamentu. Nie jest jednak wyłączone pewne choć nieznaczne wzmożenie komunizmu, wobec tego, że opozycja w celu zwalczania rządu głosi siłę komunizmu, dodając mu w ten sposób otuchy, a jednocześnie podkopując tem opinję zagranicy w Rumunji.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Stockholms Dagblad 9.III zamieszcza artykuł o powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Zürcher Ztg. 11.III. Frankreich und der Kellog-Pakt. — Abschluss der Märzlagung des Völkerbundes. (koresp. z Genewy).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.